Nᵉʳ 169. ROK 1835. WTOREK 28 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12, miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Peregryna Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętomir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey.	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7.	27"6'''. 263	† 9°. 6	5''', 95	Pn, Zachrdni słaby.	Pogoda	
	12	6 , 732	† 16 . 0	6, 27	„ mocny	„ „	
27	3	6 , 928	† 16 . 2	6, 79	„ średni	„ „	
	9	7 , 012	† 12 . 3	5, 94	„ mocny	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Część Nieurzędowa

Dziś w nocy (z dnia 27 na 28) pomiędzy 12 a 1 godziną wszczął się pożar na przedmieściu Zwierzyniec zwanem, ale pomoc zwłaszcza przez miejscowych żołnierzy była tak rychłą i dzielną, że na drewnianym domku w którym pożar się wzniecił, dach tylko i to nie w zupełności zgorzał.

W ostatnich dniach grady w niektórych okolicach Krakowa, a szczególniej w stronie Krzeszowic znaczne zrządziły szkody. Wtymże samym czasie w wiosce Brzeziu piorun spalił stodolę.

Przed trzema dniami czterech murarzy pracujących około naprawy kamienicy w przecznicy Mikołajskiej, przez oberwanie się rusztowania spadło. Dwóch uległo okropnemu kalectwu połamania nóg i krzyżów, dwóch zaś szczęśliwie się ocaliło przez zręczne pochwycenie się sznurów.

Od kilku dni przybyły do naszego miasta P. Józef Chr: Tschuggmal przedstawia codziennie w sali Knotza widowiska swoich automatów. Zadziwiające to wydoskonalenie mechanizmu.—Osóbki z kijków drewnianych, w stroje rozmaite przybrane, odbywają wszelkie poruszenia z większą zręcznością niżeli jakakolwiek istota żywotna dokazaćby to mogła. Obszerniejszą wiadomość o tem widowisku później umieścimy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Dostrzegacz austryacki z dnia 6 lipca pisze co następuje, pod artykułem z Wiednia: w nrze 24 pisma naszego (ob. n, 14 Gaz. kwo.), udzieliliśmy czytelnikom naszym wierne przedstawienie układów między państwami niemieckiemi a kantonem rządzącym Stanów szwajcarskich, spowodowanych przez obrażające państwa niemieckie, a popełnione w kantonie Berny (w Szwajcaryi) dnia 27. lipca r. z. niepokoje rzemieślników w skutek których państwa niemieckie zerwały związki dyplomatyczne z tym kantonem.. Odpowiedź kantonu rządzącego, umieszczona w jednym z dawniejszych numerów pisma naszego, na notę wydaną pod d. 1 stycznia r. b. tak przez c. k. posła w Szwajcaryi, jakoteż przez znajdujące się tamże poselstwa innych, udział w tém mających dworów, nie

była w stanie istnącego nieporozumienia usunąć; przeto związki przyjacielskie przywrócone ze Stanami Szwajcarskiemi od czasu oświadczenia związku niemieckiego z dnia 22 lipca r. z. ciągle co do kantonu Berny zawieszone były, gdy kanton rządzący odpowiadając na cesarski list, zawiadamiający o śmierci wiekopomnej pamięci Cesarza, użytkował z téj sposobności i wyraził imieniem kantonu Berny tak nieukontentowanie onegoż z powodu w mowie będących niepokojów rzemieślników, jakoteż zapewnienie, iż na przyszłość sposobem odpowiednim prawom narodów zachowywać się będzie.

C. k. dwór, w skutek porozumienia się z innemi w sprawie téj udział mającemi dworami niemieckiemi i skłonny zawsze do potwierdzenia swoich tak ogólem dla Związku Stanów Szwajcarskich jakoteż dla pojedyńczych kantonów życzliwych chęci, uznał za rzecz potrzebną, ażeby podobne oświadczenie, z którego miało wyniknąć przywrócenie związków przyjacielskich z kantonem Berny, także do innych niemieckich dworów przesłane było, co nastąpiło w istocie i od wszystkich tych dworów z zadowolnieniem przyjęte zostało.

Tymczasem c. k. poseł, przed ukończeniem jeszcze tyczących się Berny układów, otrzymał swoje nowe listy wierzytelne dla kantonu rządzącego Stanów Szwajcarskich, ale oraz z tém poleceniem, ażeby takowe za pomocą noty przesłał w miejsce przeznaczenia swojego, do Berny—teraźniejszej siedziby rządu szwajcarskiego—, bo osobiste jego tamże przed ukończeniem sprawy tej przybycie, nie byłoby odpowiedne godności najwyższego dworu. Za warunek osobistego przybycia posła, czego żądał kanton rządzący—jako porękojmi przywróconych dobrych stosunków—podano oprócz nastąpionego już teraz zadowolenia wszystkich udział mających rządów, także uprzednie przyjęcie wspomnionych listów wierzytelnych.

W skutek umów w tym względzie uczynionych, odpowiedź kantonu rządzącego na listy wierzytelne posła, datowana pod d. 12 czerwca r. b. wręczoną została dnia 20 czer: c. k. posłowi hrabi Bombelles, jadącemu z Zurich do Berny w towarzystwie król. bawarskiego rezydenta barona Hertling, któreto wręczenie uskutecznił na granicy powiatu berneńskiego p. de Gonzenbach, zesłany tamże od kantonu rządzącego urzędnik i hrabia Bombelles przybył do Berny d. 23 czer: jako zawierzytelniony c. k. poseł w Szwajcaryi.

Dnia 14 *Lipca.* Cesarski radca dworu baron Löhr wyjechał już do Pragi dla przygotowania urządzeń do przyjęcia Cesarstwa, ktore wyjedzie 2 sierpnia w prost do Pragi gdzie zabawi trzy dni; poczem uda się do Cieplic (Teplitz) dla przyjęcia obcych monarchów. Swita dworu ma być bardzo liczną. Książe Metternich uda się tam przed wyjazdem Cesarstwa, a minister państwa hrabia Kollawrat będzie towarzyszył Cesarzowi. W czasie niebytności Cesarza zatrudniać się będzie sprawami państwa arcy książe Ludwik.

Paryż 9 *Lipca.* Na posiedzeniu Sądu parow słuchano dalej świadków, z których zeznań okazało się, że sami dla tego nietylko czynnie do rozruchów należeli ale nawet poduszczali, ażeby potem przeciwko republikanom świadczyć. Następnie słuchany świadek główny p. Petetin niegdyś wydawca dzienników w Paryżu, uwiadomił że zeznania polityczne pp. Gasparin, Prat i Aymer nie są zupełnie dostateczne. Po wypadkach Listopadowych (rzekł) nie istniał jak p. Gasparin utrzymuje w Lyonie spisek republikancki. Była tam partya taka jak wszędzie, przeciwna systematom rządu, nie zaś jego zasadom. Ja sam dzieliłem to zdanie. Później spostrzegłszy że rząd nie jest w stanie zasad narodowych rozwinąć, zmieniliśmy i nasze, lecz jestem przekonany że w listopadzie 1831 istniał spisek rządu przeciwko klassie pracującej. »Tu świadek przytacza szczegóły do udowodnienia tego wyznania zmierzające. Prezydent napomina go ażeby same tylko czyny opowiadał, zaś w uwagi się niezapu-

szczał. »W roku 1835 nastały polityczne stowarzyszenia w Lyonie; niebędę się nad niemi rozszerzał, wspomnę tylko że do nich nienależałem, żem owszem przeciwko nim działał, a to z powodu że zbyt jawnie pracowały, co właśnie w stowarzyszeniach wzajemnéj pomocy nie miało miejsca.» Następnie przechodził świadek wypadki kwietniowe i utrzymywał że do nie winnych i bezbronnych strzelano. »Ja sam tego doświadczyłem, mieszkałem o 50 kroków od prefektury, p. Gasparin wezwał mnie do siebie, udałem się we fraku i rękawiczkach; ubior taki nie mógł republikanina oznaczać, a jednak na krótkiej tej drodze mierzono do mnie kilkanaście razy. Z resztą jestem przekonany że władze same życzyłyby sobie rozruchów i sprowadziły dla tego, ażeby przeciwną im massę bronią przerzedzić. P. Gasparin w mojém przekonaniu, zna się dobrze na wyrachowaniach policyinych! »Prezydent. Pan masz tu czyny zeznawać, nie zaś sąd o osobach składać.» *p. Petetin*, chcąc dokładnie przywieść wypadki, trzeba o osobach mówić.» Tu wyłuszczał szczegóły tyczące się jego osoby. Następnie oskarżeni Catin i Morel, na surowe zniemi obchodzenie się w więzieniach powstawali.

PP. Broglie i Guizot przepędzili wczoraj całe przedpołudnie u Króla w Neuilly.

Królowi w drodze do Paryża i na powrót do Neuilly, towarzyszy teraz zawsze oddział konny gwardyi Municypalnéj.

Gazette des Tribunaux pisze o spisku na życie Króla co następuje: prefekt policyi został uwiadomiony iż uzbrojone osoby zejdą się na Rue de Sèvres, z tąd udadzą do pewnego domu w Grenelle, gdzie na Króla czekać mają. Pan Gisquet aresztował podane osoby, znaleziono przy nich nabite pistolety. Wkrótce potem odebrał minister spraw wewnętrznych doniesienie, że nie wszystkich spiskowych ujęto, i że w następującym dniu inni nieprzyjaciele króla na niego napaść mają; dniem już przedtem zgromadzili się byli w tym zamiarze, który dla tego tylko do skutku nieprzyszedł, że spiskowy który miał dać znak do napadu, zasnął. Po takich doniesieniach podwoiła policya czujność, podejrzani zaś o naczelnictwo spisku, znajdują się w rękach policyi, uwięziono już 14 a zapewniają że policya jest już na tropie większéj liczby spiskowych.

Dziennik Sporów pisze o szczegółach ucieczki 28 więzniów kwietniowych co następuje: »Więzniowie wykopali sobie w piwnicy na ich użytek zostawionéj podziemne przejście do sąsiedniego ogrodu, dwoma tylko murami i drożyną przedzielonego. Wszystko było od dawna do ucieczki przygotowanem; skoro oskarżeni o postanowieniu względem rozłączenia procesu zapadłego dowiedzieli się, przystąpiono natychmiast do pracy; w niedzielę w wieczór oznajmiono niewciągniętym do tajemnicy więźniom, iż mogą korzystać ze sposobności ucieczki; poczem natychmiast udano się do podziemnego przejscia, a wkrótce ukazał się w sąsiednim ogrodzie człowiek z latarnią w ręku z głębi ziemi występujący, za nim postępowali inni. Tymczasem ci którzy swoim kolegom towarzyszyć niechcieli, rozmawiali najspokojniéj z dozorcami, i dopiero niektórzy usłużni sąsiadowie uwiadomili tych o ucieczce więźniów. Natychmiast rozpoczęto sledztwo, a otwarte drzwi do piwnicy wykryły wkrótce drogę zbiegłych więźniów. O godzinie 10 wyszli furtnicy wraz z policyą podziemnem przejsciem dla przeyrzenia sąsiednich domów i ogrodów. Następnego dnia rozpoczęto dalsze sledztwa, pozostałych więźniów zamkniono po izbach, i wzbroniono rodzicom widzenia się z niemi. Przy spisaniu protokułu o tym wypadku, był prefekt policyi sam obecny, prokurator jeneralny Martin oglądał przejście podziemne, i na obydwoch końcach takowego szyldwachy porozstawiał.

Tenże Dziennik mówi: »Głoszono w giełdzie że wielu zbiegłych więzniów ujęto. Poszukiwania jednak policyi były dotychczas bezskutecznemi. Zdaje się iż wydany będzie

rozkaz przytrzymania pana Prat dyrektora więźniów w St. Pelagie. G. P. S. 201.

Madryt 5 *Lipca.* Dziennik *Morning-Herald* donosi z Madrytu z dnia 3 Lipca: «Wczoraj przybył angielski oficer do Aranuez z depeszami do P. Villier od lorda John Haj, który dowodził pod Bilbao angielskim oddziałem. Opuścił on Bilbao 29 czerwca i jechał przez Santander do Madrytu niedoznając żadnej nieprzyjemności od powstańców. Jest to pierwsza pewna wiadomość, którą otrzymaliśmy z téj okolicy, a przybycie tego oficera sprawiło wielkie wrażenie, z powodu że po przedstawieniu go Królowéj i odwiedzeniu wszystkich ministrów, wyjechał dziś wieczorem z depeszami do lorda John Hay. Przez niego otrzymaliśmy pewność o śmierci Zumalacarreguja, jak również że Bilbao trzymało się bardziéj przez niezręczność oblegających jak męstwo obleżonych. Mówił on, że gdyby Karliści byli dobrze prowadzeni, wzięliby Bilbao szturmem pierwszego dnia; gdyż na prędce wzniesione umocnienie, niemogłoby dać było skutecznego odporu dzielnemu wojsku. Królowa pytała go się o wiele szczegółów co do stanu obydwóch wojsk. W swoich odpowiedziach był on bardzo otwarty i wyraził że wojsko królowéj niezasługuje na chleb który mu dają, że Karliści mało są lepsi i że 2000 żołnierzy angielskich przerznęłoby się przez obydwie armije. Na zapytanie królowéj o stanie Bilbao, odpowiedział że miasto jest zupełnie bespieczne, gdyż garnizon i straż miejska ożywiona jest najlepszym duchem, a ci którzy się boją walki w otwartem polu, dają dzielny odpór za wałami.

Według postanowienia Królowéj z d. 23 b. m. wszystkim oficerom, i podoficerom, zabranym w niewolę wojenną przez Karlistów, czas téj niewoli ma się rachować za czas służby.

O nowym składzie gabinetu terazniejszego, udzielają pisma publiczne następujące wiadomości: »Nowy minister wojny, margr: de las Amarillas, pełnił już raz podobne obowiązki i dał dowody niepospolitych zdolności. — Minister spraw wewnętrznych, Don Alwarez Guerrea, zna dokładnie potrzebę prawnych reform nieodzownych dla Hiszpanii i zajmuje się przygotowaniem potrzebnych materyałów do ich zaprowadzenia. — Ile pan Mendizabeł, teraźniejszy minister skarbu, dla Portugalii uczynił, jest całemu światu dobrze wiadomo i stanowi najlepszy dowód jego biegłości w interessach finansowych; nie podpada wątpliwości, iż gdyby był nie zajmował się sprawą portugalską, Don Miguel zostawałby dotąd na tronie. Oczekują tu z taką ufnością jego finansowych rozporządzeń, jaką rzadko kiedy był zaszczycony w Hiszpanii, tak trudnym przedmiotem zajmujący się minister. — Minister sprawiedliwości Garcia Herreros, odznaczył się jako doradca prawny pierwszego rzędu. Już dwa razy pełnił obowiązki tego urzędu, i żadnego z mężów należących do kierunku spraw publicznych imię, nie jest więcéj popularne w kraju swoim, jak imie pana Garcia. — Jenerał Alava, minister marynarki, znany jest dobrze w Anglii i Hiszpanii; aba narody zgadzają się w wysokiem poważaniu, na które zasługuje. — Od takich to mężów powołanych przez hr: Torreno, należy się spodziewać środków dzielnych i spręžystego postępowania, nietylko co do wojny w prowincyach biskajskich, ale we wszystkich gałęziach administracyi krajowéj.»

Doniesienie.

Ciągnienie 1ej klassy loteryi klassycznej warszawskiej rozpocznie się 4 sierpnia r. b. Losów całych po 16 zł., półlosów po 8 zł, trzecich części po zl. 5 gr. 10 dostać można w kantorze J. Louis.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 26 *Lipca do* 27.

Kmitowa Salomea z Polski, Gostkowski Jan baron z P., Brzeski Wojciech z P., Nowak Stanisław z P., Pęczkowska Aniela z P., Szuwalski Adam z P., Lisowska Antonina z G. Neugebauer Gottlieb z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Dysterlen Ignacy Ob. do Polski, Dąbrowska Katarzyna do Galicyi.